

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N<sup>o</sup> 109.

W Sobotę dnia 9. Maja.

1840.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 5. Maja.

Przybyli: Cesarsko-austryacki Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze W. X. Badańskim, Hrabia Ugarte, i

Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki przy dworze tutejszym, Henry Wheaton, z Hamburga.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 28. Maja.

(Dokończenie postanowienia o pensjach emerytalnych.) — 7) Nepomucenie z Marsów Piotrowskiej, wdowie po Antonim Piotrowskim, Budowniczym Obwodu Prasnyskiego, dodatek w ilości złp. 500. 8) Janowi Żyra, byłemu Murgrabiemu przy Gimnazjum Gubernialném Warszawskiem, dodatek w ilości złp. 624. 9) Salomei Moeller, wdowie po Janie Moeller, Expedytorze byłej Kommissyi Województwa Podlaskiego, złp. 500. 10) Justynie Ciechońskiej, wdowie po Antonim Ciechońskim, Assesorze honorowym przy Kom-

missarzu Obwodu Zamojskiego, złp. 300. 11) Maryannie Frydrych, wdowie po Józefie Frydrychu, byłym Adjunkcie-Dozorcy miast Obwodu Sejneńskiego, dodatek w ilości złp. 462 gr. 15. 12) Katarzynie Bartnickiej, wdowie po Janie Bartnickim, Dozorcy Policyjnym miasta Warszawy, złp. 125. 13) Księdzu Janowi Kantemu Boryskiemu, byłemu Rektorowi i Inspektorowi szkoły Obwodowej w Hrubieszowie, dodatek w ilości złp. 750. 14) Antoniemu Cyrańskiemu, Nauczycielowi szkoły elementarnej rzemieślniczo-niedzielnej w Hrubieszowie, złp. 1400. 15) Karolinie Smolikowskiej, wdowie po Andrzej Smolikowskim, Rektorze dawnej Szkoły Wojewódzkiej w Lublinie, dodatek w ilości złp. 1000. 16) Dyonizemu Lanckorńskiemu, byłemu Inspektorowi Gimnazjum Warszawskiego, dodatek w ilości zł. 1800. 17) Annie Wicianko, wdowie po Danielu Wicianko, Dozorcy Policyjnym miasta Warszawy, złp. 125. 18) Stanisławowi Piekarskiemu, Obywatelowi miasta Warszawy przez wzgląd na rozmaite przez przeciąg przeszło 20 lat, z korzyścią dla dobra mieszkańców i gorliwością podejmowane i bezpłatnie pełnione czynności, oraz na podszły wiek, liczną familię i stan podupadły, złp. 1500. 19) Weronice Karneckiej, wdowie po Janie Nepomucenie Karneckim, Sekreta-

rzu Trybunału Cywilnego Gubernii Kaliskiej, dodatek w ilości zł 225 20) Karolinie z Mornuszków Giecwiczowej, wdowie po Saturninie Giecwiczu, Inkwirencie Sądu Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego, oraz siedmiorgu jej dzieciom, dodatek w ilości złp. 720. 21) Tekli Grabowskiej, wdowie po Franciszku Grabowskim niegdyś Senatorze Województwa złp. 2000. 22) Agnieszce Latuszewskiej, wdowie po Łukaszu Latuszewskim, byłym Podśędkiem prezydującym w Sądzie Policji Poprawczej, Wydziału Siedleckiego, złp. 500. 23) Walentemu Rutkowskiemu, dawniej podprefektowi Powiatu Stopnickiego, a teraz Regentowi Kancellaryi Ziemiańskiej, Gub. Sandomierskiej, złp. 500. 24) Józefie Tomaszewskiej, wdowie po Felixie Tomaszewskim, Pisarzu Kancellaryi hipotecznej Gub. Augustowskiej, Wydziału I., oraz siedmiorgu jej dzieciom, złp. 500. 25) Kazimierzowi Sawicz, byłemu Podleśnemu w leśnictwie Przedbórz, dodatek w ilości złp. 150. 26) Apolonii Plewińskiej, wdowie po Franciszku Plewińskim, byłym Buhalterze w Najwyższej Izbie Obračunkowej, oraz nieletniemu jej synowi dodatek, dla matki w ilości złp. 425, dla syna złp. 141, gr. 20. 27) Franciszce Ludkiewiczowej, wdowie po Gabryelu Ludkiewiczu, Sierżancie starszym z komend Inwalidnych 10. okręgu straży wewnętrznej, złp. 250.

### R o s s y a.

Z nad granicy Rossyjskiej, dnia 28. Kwietnia. — (Gaz. P.) Z Petersburga donoszą, że N. Cesarz Mikołaj dnia 22. Maja z stolicy Rossyi wyjedzie i najdosłojniejszej małżonce swjej aż do Warszawy towarzyszyć będzie. Z tamtąd N. Pan znowu do Rossyi powróci i dopiero w Sierpniu do Niemiec się uda. — (W pierwszych dniach Czerwca Naj. Cesarzowa Rossyjska przez Poznań przejeżdżać będzie.)

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 30. Kwietnia.

Kompania Paix, Aychard i Spółki, posiadająca monopolium na kopanie siarki w Sycylii, chętnie się nazywa kompanią francuzką i przez to nieraz naprowadziła na domysł, jakoby interessa Francyi w sprawie tej udział miały. Konstytucyonista powiada dziś w tym względzie: „Nazwisko kompanii francuzkiej nie powinno dawać powodu do domysłu, jakoby w zatargach między Anglią a Neapolem chodziło o interes Francyi. Owszem Francya usilnie tego pragnie, aby pytanie to w interesie w najobszerniejszym znaczeniu uważanej wolności handlowej, załatwiono.

Univerš donosi, że Król jutro, w dzień swoich imienin, także Generalnych Wikaryuszów dyccezyi Paryzkiej przyjmować będzie, i dodaje: «Tak tedy jutro po raz pierwszy po upływie lat 10 podniesie religia głos swój w Tuilleryach. Szczęśliwa ta zmiana napelni wszystkich prawdziwych przyjaciół religii i kraju wielką radością, i wiemy z pewnością, że to jest spełnieniem życzeń, kilkakrotnie przez Ojca świętego objawionych.»

Gazette des Tribunaux powiada o pogłosce, jakoby Pan Dupont de l'Eure otrzymał miejsce Radczy przy Sądzie kassacyjnym: «Wiadomość tę poczytujemy za bezzasadną, i podług krążących dziś w pałacu sprawiedliwości pogłosek, osierociałe miejsce Radczy Prezes jeden królewskiego Trybunału ma otrzymać, którego przez kilka lat pominięto.»

W Kuryerze francuzkim czytamy: «Wiele dzienników nad tem ubolewa, że pomiędzy politycznymi zbrodniarzami, na których ulaskawienie rozciągnięto, nie znajduje się także nazwisko Pana Laity, potępionego przez Trybunał parowski za wykroczenie przeciw wolności druku. Nad opuszczeniem tem tem bardziej ubolewać należy, że Pan Laity pierwszy padł ofiarą powierzonych przez prawa wrześniowe Parom władzy, której nadużycia żadną już nie są tajemnicą. Bez złej definicyi zbrodni stanu, zrobionej przez te prawa, młody ten oficer byłby przed Sądem przysięgłych stawiony; a jakkolwiek byłby tyche wyrok, nie byłby przynajmniej pozbawiony rękojmi, jaką zwyczajna sprawiedliwość krajowa każdemu obżałowanemu daje. Pan Laity nie kował żadnego spisku, obwieścił on tylko zdanie swoje pod mniej więcej naganną formą, i za błąd ten już dość ciężko odpokutował. Trudno się z nim srożej obchodzić, niż z spiskowymi. Jeżeli rząd dosyć jest silny i może łaskę republikanom i legitymistom wyświadczać, nie powinien także w nikogo wpajać przekonania, jakoby się pogrozkami zwolenników Xięcia Ludwika Bonapartego istotnie dał zastraszyć.»

Emancipation de Toulouse z dnia 27. Kwietnia zawiera co następuje: «Dowiedziemy się, że Pan Lobo, hiszpański Wicekonsul w Foix, otrzymał despesze od Gubernatora z Seu d'Urgel z doniesieniem o nastąpieniu d. 22. m. b. w Morze nad Ebrem śmierci Cabrery.»

Czytamy w Semaphore de Marseille z d. 27. b. m.: «Toskański okręt parowy «Marie Antoinette» oświadczył przy zawijaniu do portu tutejszego, że dnia 21. w kilka godzin po jego odpłynieniu z Neapolu przez okręt «Hydra» zatrzymany i o nazwisko okrętu,

jako też narodu, do którego należy, zapytany został, poczem mu pozwolono w dalszą puścić się drogę.“

Z Alby, dnia 25. Kwietnia. Dowiadujemy się w tej chwili, że wyszły stąd wczoraj wóz komorkowy, nieszczęścia doznał. Nowo wystawiony wiszący most na Dordogne zerwał się w chwili, gdy się wóz na nim znajdował. Bałwany pochłonęły wóz i konie i żadna osoba nie ocalała. Znajdowały się w tym wozie cztery osoby skazane na całe życie na pracę przymusową.

Z Tulonu donoszą pod d. 26. b. m.: „Telegraf przynosi Prefektowi morskiemu rozkaz, aby miał w pogotowiu okręt parowy, który naglące depesze Xięcia Orleańskiego do Algieru ma przewieźć. Z tego powodu opatrzył się „Sphinx“ w węgle i na każde zawołanie gotów udać się pod żagle. Wnoszą, że Królewiczowie powrócą na tym okręcie do Francji — W tej chwili przywozi nam okręt kupiecki wiadomości z Algieru. Wyprawa wyruszy w pochód, skoro tylko powietrze dozwoli. W tej chwili trudno się puścić dalej z przyczyny popsutych dróg przez częste ulewcy i wezbranie rzek. Dowodzący w prowincjach Konstantynie, Oran i Bona Generalom przesłano rozkazy, aby swoje kolumny ruchome urządzili, z którymi w swych obwodach działania wojenne rozpoczną. Głoszą ciągle jeszcze, że się armia za Medeah nie zapuści.“

Z dnia 1. Maja.

Stosownie do Konstytucjonisty Xiężna Orleańska ospy dostać miała. Hr. Paryża miał też samą chorobę, ale zupełnie już wyzdrowiał.

Król obojga Sycylii pośrednictwo Francji przyjął. Moniteur parisien donosi o tém ważnym wypadku w sposób następujący: „Datowana z Neapolu pod dn. 26. Kwietnia depesza telegraficzna donosi, że Król obojga Sycylii pośrednictwo Francji drogą urzędową przyjął. Nałożone na okręty angielskie embargo nie dozwoliło Panu Temple, aby niezwłocznie zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich mógł zarządzić. Donoszą, że już wiele okrętów neapolitańskich zabrano.“

Stosownie do listów z Tulonu Marszałek Valée w nocy z dnia 18. m. z. na pokolenia Zeruela i Ammal, które niedawno temu wtargnąwszy w okolice Maison carée mnóstwo bydła uprowadziły, uderzył i im 1000 wołów i 2—3000 owiec zabrał. Marszałek dn. 21. do Dellis przybył, gdzie załogę zostawił. Dnia 23. wieczorem spodziewano się go w Buffariku. — W Algierze twierdzono, że Francuzi twierdze Zamza i Mejannah, 6 godzin od bra-

my Żelaznej, zajęli. Takim sposobem drogi z Algieru do Konstantyny 7 obozów by broniło.

Pismo prywatne z Marsylii donosi, że wiadomości z Marokko bardzo zaspakajające. Cesarz Marokański zamysła (wedle pogłoski) deputacją z kosztownemi darami dla rodziny królewskiej do Paryża wyprawić, aby dać dowód swoich przyjaznych chęci.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Kwietnia.

W sobotę przybyła znowu Królowa z Xięciem Albrechtem, swym małżonkiem, i Xięciem Ernestem, jako też licznym orszakiem z Windsoru do pałacu Buckinghamskiego. Mnóstwo osób pieszo, konno i w pojazdach zebrało się na drodze do Windsoru, a szczególnie Hydepark był miejscem zebrania się najznakomitszych osób. Królową, cierpiącą nieco z przyczyny upału, przyjmowano wszędzie z wielkimi okrzykami radości, do czego się szczególnie umieszczona w „Globe“ wiadomość przyczyniła.

Ministryalny Globe zbija podania niektórych dzienników, jakoby Lord Stuart de Decies miał zostać katolikiem.

Według doniesień z Malty z dn. 18. b. m. chciał Admiral Stopford osobiście z okrętami liniowymi „Xiężniczka Karolina i Benbow“, fregatą „Tyne“ i wojennym batem parowym „Phoenix“ przyłączyć się do krążących już pod Neapolem okrętów „Bellerophon, Jaseur i Hydra“, i że już tylko na depesze z Londynu z dn. 4. b. m. oszukiwał, aby się pod żagle udać. Malta Times donosi: Gdy wojenny statek parowy „Hydra“ w zatoce palermitańskiej zarzucił kotwicę, cała niemal ludność miasta wysypała się nad morze, i najmniejsze skinienie z strony kapitana Robinsona byłoby ogólne wzniesienie powstanie; do tego to stopnia lud tamedzchny Anglikom sprzyja. — W Gircanti już się zgilek ludu wydarzył.“

Wymierzona przeciw Chinom wyprawa ma się składać najmniej z 20,000 ludzi; użyją zaś do niej prócz mnóstwa statków przewozowych 14 okrętów liniowych. Cała ta siła zbrojna zgromadzi się od 1. Maja w Singapore a ku końcowi tego miesiąca ukaże się na wybrzeżu chińskim.

Podług zapewnień Standarda sądzą powszechnie w City, że Anglia nie uwikła się z powodu zatargów pogranicznych z państwem Maine w wojnę z Stanami Zjednoczonymi, których skarb mocno wycieńczony.

Z dnia 1. Maja.

Stosownie do udzielenia w Morning Chronicle, według depeszy z Neapolu, której daty jednak nie wymieniono, statek parowy

„Hydra“ już dziesięć okrętów neapolitańskich zabrał, a chociaż wiadomość o przyjęciu pośrednictwa francuzkiego ze strony Anglii jeszcze nie była w Neapolu znajomą, rozumiano jednak powszechnie, że Król monopolium niezwłocznie znieście.

Pod względem pogłoski, że Pułkownik Hodges, konsul angielski w Alexandryi, Baszę wezwał, aby matków tureckich rozpuścił, uważa Morning Chronicle, że według korespondencji jej pogłoska ta wykazuje się być niedorzecznym wymysłem.

O stanie spraw Wschodu powiada Morning Chronicle: „Mehmed Ali z powodu status quo bardziej zniecierpliwiony, aniżeli W. Porta, która jednak więcej ma przyczyny, aby nań narzekać. W Konstantynopolu upowszechniło się zdanie, że Basza Egiptu skrycie do niespodzianej zaczepki się gotuje. — Wszakże my się tego bynajmniej nie obawiamy, chociaż mianowanie Kapudana Baszy w osobie Achmeda, więc mianowanie Admirala państwa Tureckiego z jego strony, bezprzykładną jest bezczelnością.“

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 23. Kwietnia.

Xiąże Vitoria w depeszy swój, w której o zdobyciu Beceity donosi, przyrzeka, że w d. 27. Kwietnia, t. j. w dzień urodzin Królowej Regentki, nowe odniesie zwycięztwo, i albo Morellę albo Cantawieję szturmem zdobędzie.

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 28. Kwietnia.

Gazeta Medyjolańska zawiera pod d. 16. Kwietnia następujący artykuł: „Wiadomo, że Cesarz Jegomość, koronując się żelazną koroną, ulaskawił większą część Swych poddanych, mających udział w zamachach politycznych Lombardzko-Weneckiego Królestwa. Że nie wszystkich już w tedy tém ulaskawieniem objęto, tej okoliczności przypisać należy, iż nie wszyscy w równem położeniu naprzeciw rządowi się znajdowali. Teraz Najjaśniejszy Pan oświadczył gotowość swoją i tym, którzy z pomienionej przyczyny in contumaciam skazani lub z kraju wygnani byli, pozwolić na wolny powrót do ojczyzny, jeżeli o to upraszać będą, przyczém tym ostatnim ma być powrócone prawo austriackiego obywatelstwa. Tym końcem wydano potrzebne ku temu rozporządzenia, tak do przynależnych władz krajowych, jakoteż do c. k. poselstw za granicą.“

Z dnia 29. Kwietnia.

Coraz większego nabiera prawdopodobieństwa twierdzenie, że w niższej Austrii i Mo-

rawii z umysłu podkładają ogień. Prócz kilku pomniejszych pożarów stało się znowu teraz miasteczko Eisgrub, własność Xięcia Lichtensteina, pastwą płomieni.

### S i e d m i o g r ó d.

Tygodnik Siedmiogrodzki donosi z Kronstadtu pod dn. 17. Kwietnia: „Rozsiano tu bardzo zatrważające, przez lekkomyślność lub w złym zamiarze ukute pogłoski o wątpliwym stanie zdrowia w pogranicznych Multanach i Wołoszczyźnie, które w bojaźliwych umysłach łatwo szkodliwy wpływ na nasz zaalpejski handel wywrzeć mogą. Poczytujemy przeto sobie za obowiązek oświadczyć na mocy doszłych nas dziś wiarogodnych wiadomości, że i najmniejszego pozoru obawy nie ma; stan zdrowia bowiem w ogólności w całych Multanach i Wołoszczyźnie, a szczególnie w Gallaczu i Ibrailowie jest zupełnie zaspakający. — Na prawym tureckim brzegu Dunaju trwała jeszcze dżuma, nie tak obszernie wprawdzie, jak dawniej donoszono, ale symptomata jednak tego są rodzaju, że surowość środków zaradczych przeciw wniesieniu téjże do Multan i Wołoszczyzny da się zupełnie usprawiedliwić, gdy ciągle jeszcze na coraz nowych pojawia się miejscach, i niedawno temu w Isekiu, Karametmatlerze, Mustamalinie i Azisallorze kilka osób na tę zarazę umarło.“

### W ł o c h y.

Gazeta Powszechna donosi z Tuluzy z d. 25. Kwietnia: „Statek parowy „Vautour“, d. 19. z depeszami dla Sprawującego interessa Francyi do Neapolu wysłany, dzisiaj rano tu znowu zawinął. Okręt ten, jak wiadomo, do Neapolu przywiózł wiadomość, że Anglia pośrednictwo Francyi w celu załatwienia sporu przyjęła. Ale w chwili, gdy „Vautour“ d. 22. Kwietnia z Neapolu odpływał, fregatta angielska „Hydra“ już 5 okrętów handlowych neapolitańskich nad brzegami Sycylii zabrała. Statek parowy „Aetna“ z depeszą telegraficzną, dzisiaj z Paryża oczekiwana, do Neapolu się puści; ma na swym pokładzie działa à la Paixhans. Okręt liniowy „Ocean“, na którym Admirał Rosamel się znajduje, do Neapolu przeznaczony, stoi jeszcze na przystani naszej. — Pismo handlowe, które „Vautoure“ przywiózł, donosi, że dnia 19. kilka okrętów angielskich nad brzegami Sycylii ujrano. Rachowano 3 okręty liniowe i 3 pomniejsze statki. Rząd neapolitański swoje małą z 10 okrętów się składającą eskadrę na morze wysłać postanowił. Admirał odebrał wszelako rozkaz, aby się zbyt daleko nie oddalał, lecz

w razie potrzeby pod bateriami lądowymi schronienia szukał.

Z Rzymu, d. 24. Kwietnia.

Nadeszła tu dzisiaj z Neapolu sztafeta handlowa przywozi urzędową wiadomość, że Reprezentanci wielkich mocarstw przy dworze tamecznym Królowi wniosli w celu załatwienia pytania, tyżącego się monopolium siarki przedłożyli, które bardziej zadowolenie monarchy tego zyskały, aniżeli dawniejsze propozycye; jest więc nadzieja, że załatwienie sprawy tej nie dalekie.

E g i p t.

Z Alexandryi, d. 7. Kwietnia.

(Gaz. powsz.) — Dnia 3 m. b. stojąca tu na kotwicy korweta angielska kulami wprost do Marabuta strzelała, zapewne aby się przekonąć, jak daleko kule jej sięgają. Admirał egipski oświadczyć kazał dowódcy korwety, aby strzelać przestał, kiedy zapewne nigdzie nie ma zwyczaju, żeby okręty wojenne w porcie obcym w strzelaniu się ćwiczyły; ogień następnie ustał. Po kilku bardzo zapalczywych rozmowach Konsula angielskiego z Baszą zaczynają się tu przygotowywać na bliskie ukazanie się eskadry angielskiej a może też obawa ta się urzeczywistni, bo energiczne wystąpienie Pułkownika Hodges nie zdaje się nic dobrego wróżyć.

Od niejakiego czasu odbieramy tu wiadomości z wielu miejsc Syrii, odsłaniające okropne istotnie nadużycia władzy tamecznej, która najniegodziwszych na mieszańcach dopuszcza się uciemiężen i zdrzierstwa; urzędnicy Baszy w górach Akkaron powyżej Tripolis, dręczą i męczą kobiety i dzieci, aby tylko pieniądze na nich wymusić. W Palestynie okrucieństwa każdego rodzaju codziennie się wydarzają. — Gdy w Damaszku przed niejakim czasem otrzymano wiadomość, że w Hauran dżuma wybuchła, postanowiono urządzić kordon zdrowia a Szerik Baszą kilku znamienitych Szejków do siebie wezwał, aby im pod względem użytych być mających środków zdrowia dać pewne instrukcye. Ci, miawszy roku zeszłego udział w wojnie hauranńskiej, nie chcieli się udać do Damaszku, sądząc, że ich tam stracić zamysłają, kazali jednak Szerykowi Baszy oświadczyć, aby tylko rozkazy swoje dać raczył a oni je sumiennie wypełnią. Wszakże Basza tém rozgniewany, natychmiast 1000 żołnierzy wystął, aby tych zuchwałych, bądź gwałtem, bądź podstępem pojmał; tak tedy dwóch czy trzech Szejków uwięziono, ale Druzowie widząc swych duchownych i świeckich naczelników w niewoli, kusili się o ich uwolnienie. Przy-

szło więc do walki, w której 400 żołnierzy egipskich poległo; reszta ujsćby mogła, ale byli tak nieostrożni, że zanim uciekli, pojmany Szejków zabili. Tak tedy w całym Hauranie znowu bunt wybuchnął.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 5. Mała r. b. obejmuje między innymi polecenie książki do czytania dla szkół pruskich; — obwieszczenie tyżące się szerokości dzwon bryk turmańskich; — o cenie pijawek; — następującą pochwałę: Stolarz Antoni Bielski odznaczył się chlubnie czynną pomocą przy gaszeniu ognia, wybuchłego d. 26. Marca r. b. w Kretkowie powiatu Wrzesińskiego; — następujące doniesienie o jarmarku: Pan Naczelny Prezes prowincyi pozwolił na wniosek miasta Wielichowa powiatu Kościańskiego, aby tamże znowu odbywały się 4 jarmarki, z których pierwszy będzie miał miejsce dnia 24. Sierpnia, ostatni zaś dnia 23. Listopada r. b.; — następujący przedmiot cenzuralny: wolno przedawać następujące za granicą państw Pruskich wyszłe pisma polskie: 1) Historyczno-biograficzny rys życia Feldmarszałka Xiecia Warszawskiego Hr. Paszkiewicza przez Zajączkowskiego. Warszawa 1840. 2) Grzeczne dziecię. Warszawa 1840. 3) Pomnik z wieku 17go; także pod tytułem: Autentyczne świadectwa o wzajemnych stosunkach pomiędzy Rossją i Polską za czasów Samozwańców w Rossyi; po-rossyjsku i po polsku przez pułkownika Muchanow. Moskwa 1840; — doniesienie, że w powiecie Wrzesińskim na terytorium wsi Słomowa powstała przez odbudowanie kilku gospodarzy nowa osada, która otrzymała nazwę „Słomówko.“ — obwieszczenie, tyżące się wystawienia świadectw ubóstwa w celu uzyskania dobrodziejstw akademickich; — doniesienie o zasługach tawarzystwa mężatek chrześciańskich do dozorowania nauki przemysłowej i polepszenia wychowania płci żeńskiej w Szmiglu; — następujące kroniki osobiste: Chirurg II. klasy Józef Staretschek osiadł jako praktykujący chirurg w Rydzynie powiatu Wschowskiego. W obwodzie urzędowym prowincyalnej administracji poborów w Poznaniu, zostali: 1) Nadkontroler poborowy Büsche w Szremie, jako poborca celny do Bogusławia, urzędu głównego Skalmierzyckiego; 2) nadkontroler poborowy Assmuss w Łabiszynie głównego urzędu Bydgoskiego, do Śremu głównego urzędu Pogorzelińskiego; 3) tymczasowy nadkontroler pobo-

rowy hrabia Nicelli z Międzyrzecza do Szubina; 4) nadkontroler poborowy Hubert z Grodziska do Międzyrzecza; 5) nadkontroler poborowy Koch z Łobżenicy urzędu głównego Bydgoskiego do Grodziska głównego urzędu Międzyrzecznego; 6) nadkontroler graniczny Kietzmann z Louisenfelde głównego urzędu Strzałkowskiego do Strzałkowa, wszyscy w tém samém znaczeniu; zaś 7) nadkontroler graniczny Ehrenfeld z Strzałkowa jako nadkontroler poborowy do Łobżenicy głównego urzędu Bydgoskiego; 8) nadinspektor celny, Radzca poborowy Wandel z Strzałkowa jako nadinspektor poborowy do Leszna, przeniesieni. 9) Assessorowi Regencyi Ditmar w Gdańsku poruczona posada nadinspektora celnego w Strzałkowie. — a) Dostali emeryturę: 1) poborca celny Trzecki w Bogusławiu, głównego urzędu skalmierzycznego; 2) poborca Klemke w Trzcielu głównego urzędu Międzyrzecznego. b) Nadinspektor poborowy, Radzca poborowy Friedrich w Lesznie rozstał się z tym światem. c) Dymisyą otrzymał: poborca i expedyent poczty Nynke w Strzelnie, głównego urzędu Strzałkowskiego. — Nareszcie ogłoszenie, że Król. Główny Sąd Ziemiański otrzymał właśnie wykaz numerów listów zastawnych Królestwa polskiego w dn. 1. i 2. Kwietnia 1840 wylosowanych, których wartość w pierwszym półroczu bież. wypłacaną być ma.

Tegoby chciały wszystkie taneczniczki! — Temps donosi, iż podczas ostatniego wystąpienia Fanny Elssler w Paryżu, pomiędzy bukietami z żywych kwiatów, rzucono także bukiet z kwiatów kunszownych, który z smaragdów, rubinów i diamentów był ułożony. Pewien Anglik sprawił tej rzadkiej wdziękini tę miłą niespodziankę. Cóż dopiero Amerykanie dla niej nie uczynią!

Mehmed Ali. — Dziennik Messenger Galignaniego zawiera o Mehmedzie Alim następującą anegdotę: „Pewien Anglik odbywszy podróż po Syrii, bawił czas niejaki z swoją familiją w Alexandryi. Żona tegoż Anglika napisała do Mehmeda Alego list z prośbą, by jej przysłał promień swych włosów w upominku, aby takowy pomiędzy innemi osobliwcami od sławnych mężów w swoim zbiorze umieścić mogła. Z uprzejmością kazał jej powiedzieć Basza, iż nie ma żadnych włosów na głowie, jak tylko jedną brodę, z którejby jej chętnie jakiegóż cząstki udzielił, gdyby na sławnego męża się poczytywał. Później, gdy ta, włosów jego chciała dama nalegać nie przestała, kazał jej oświadczyć,

iż w ostatniej swjej woli nakaże swojemu spadkobiercy, aby po jego śmierci całą brodę posłać jej na pamiątkę.“

Kuryjer Warszawski pod dniem 29. Marca donosi: „Kawaler lat 25 liczący, kształtnej urody, posiadający wyższą edukację, żadnej atoli zajmowanej w Warszawie nie mający, szuka stósownej partyi. Nie żąda piękności, lecz cnotliwej i przyjemnej bez względu na wiek osoby, z warunkiem; aby posiadała majątek, któryby powiększył jego dochody. Damy więc życzące przyjąć jego dowzwanie, opieczątowany adres swój pod znakiem H. K. do Redakcyi Kuryjera nadesłać raczą, gdzie bliższą wiadomość bez uwłoczenia skromności, powziąć mogą.“

(Z G. Por.) — Opis zamku Płockiego i znaczniejsze w nim zdarzenia zaszłe, przez W. H. Gawareckiego. Jak wiadomo z dziejów krajowych zamki obronne wzięły w Polsce początek za panowania Bolesława I. Chrobrego, około r. 1025. (1) Monarcha ten, chcąc zabezpieczyć kraj swój od napadów ościennych, a razem ukrócić wszelakie domowe nadużycia, zwłaszcza ludu mniej oświeconego, wystawił tym końcem wiele zamków, szczególniej na granicach Polski i w miejscach gdzie już świątynie Bogu prawdziwemu po uchyleniu poganizmu wzniesione były, aby służyły za ucieczkę i przytułek tak szlachcie jako też i pospółstwu w ciężkich przygodach i trwodze najazdów. Że Mazowsze za rządów Bolesława I. Chrobrego było zjednoczone z Polską, niepodpada żadnej wątpliwości, tém więcej; gdy ojciec jego Mieczysław I. dla ugruntowania w świeżo nawróconym kraju, przyjętej wiary Chrystusa Pana, w Płocku, czyli w Mazowszu kościół wystawił. (2) Zatem dla ochrony jego, jako też i kapłanów przy nim ustanowionych, niemniej i ludu osiadać zaczynającego w temże miejscu, umocnił go zamkiem, wedle ówczasowej taktyki z drzewa wybudowanym, otoczonym ostrosłupami, parkanem i wałem ziemnym. (3) Twierdze takowe zwykłe zakładano, na szczytach spadzistych gór, skał, nad wąwozami, zawsze prawie nad wodą w pośród błot, na kopcach umyśl-

1) Historya Narodu Polskiego Naruszewicza wyd. Mostowskiego, t. II. str. 200 i 254.

2) Bogułał w kronice na str. 25 i Naruszewicz T. II. str. 77.

3) Długosz w opisie życia i czynów Alexandra Dolegi z porządku Xgo Biskupa Płockiego, umiescił: „Cathedralem ecclesiam quae fuit lignea, de solido muro erexit, eamque, contra incursions, armis et praesidiis munivit.“ Ztąd przekonanie, iż przez Biskupa Dolegę ze Szreńska, warownie zamku Płockiego dla bezpieczeństwa kościoła, wzmocnione były.

nie usypanych, zgola zawsze w niedostępných miejscach. W Płocku niemożna było dogodniejszego ku temu celowi obracć miejsca nadto, w którym pierwiastkowo zbudowany został zamek. Jestto to góra nad Wisłą na stop 172 wyniesiona, biorąc pionowo od strony wschodowej i północnej zaokrąglona, wąwozem dawniej głębokim otoczona, (4) od południa mająca przykrą spadzistość i koryto Wisły, od zachodu, czyli od strony miasta wałem i przekopem niegdyś ubezpieczona. W takowym stanie natura sama i ręka ludzka, do umocnienia zamku tu zbudowanego, przyłożyły się. Ta jego obrona, połączona z przyjemnem położeniem miejsca skłoniła dwóch Monarchów Polskich, iż w Płocku tém chętniej niż w innych miastach lubo większych mieszkali; po zejściu ich, gdy Mazowsze w podziale krain Polski między synów Bolesława Krzywoustego stało się udziałem Bolesława Kędzierzawego, a następnie brata jego Kazimierza II. Sprawiedliwego, a po zgonie tegoż, Konrada I. i synów jego, Płock był ciągle stolicą tej dzielnicy i Xiążęta rządzący tym krajem, w zamku Płockim, tron swój wznosili, jednakże aż dotąd zamek był z drzewa, lubo wedle potrzeby częściowo umacniany, dopiero gdy Kazimierz III. wielki, Król Polski zawarłszy w r. 1351 tranzakcyę z Xiążętami Mazowieckimi, Kazimierzem i Bolesławem synami Trojdena, mocą której zwierzchnictwo nad sobą i Mazowszem, Monarchy tego uznali, nadto zobowiązując się, iż na przypadek zejścia ich bezpotomnego, udziały do nich należące w Mazowszu, miał tenże Król posieść, z tej przeto zasady objawszy w posiadanie miasto to w r. 1354, pojedynczym, a zamek podwójnym murem grubym i wysokim otoczył; (5) nadto miasto w koło, zamek zaś ze strony zachodniej przykopami głębokimi ubezpieczył, dla zasłonięcia go, a szczególniej Mazowsza od napadów Litwinów, wówczas jeszcze pogan i zakonu Krzyżackiego, w ziemiach sąsiednich Dobrzyńskiej i Chełmińskiej szeroko się rozpościerającego. W ten czas brama jedna tylko ze strony zachodniej, to jest od miasta zrobiona, wieża bardzo wysoką w ośmiokąt zmurowaną, osłonięta została, most na przykopie wodą napelnionym stykającym się z brzegiem Wisły zwodzony na łańcuchach czynił do niej przystęp trudny. — Mur od wieży tej, zwaney szlachecką, idący do którego później pawilon klasztoru XX. Benedyktynów przystawiono,

(6) jest na łokci cztery gruby i żadnego śladu rysów jakichkolwiek niepokazuje, lubo jak się poniżej wyluszczy, nieraz zamek był oblegany i skutków szturm doznawał.

(Ciąg dalszy nast.)

6) W którym dziś Seminarjum Xięży Świeckich jest umieszczone.

## OBWIESZCZENIE.

Za rok 1840. postanowiliśmy początek feryów sądowych na dzień 15. Lipca, a koniec tychże na dzień 25. Sierpnia r. b.

W czasie tych feryów tylko te sprawy obrabianemi będą, które podług natury swęj żadnej zwłoki nie cierpią, i prawem jako wymagające pośpiechu oznaczone są, jako to:

sprawy wexlowe, egzekucyjne, mandatowe, alimentacyjne, aresztowe, administracyjne, sekwestracyjne, exmissyjne, kryminalne i czynności dobrej woli.

Na przedmioty zatem tego rodzaju podania i prośby do Sądów zanosić się mające, ograniczać należy; inne albowiem w czasie feryów tylko wtenczas załatwionemi będą, gdy przez osobne podanie, jako sprawy feryalne oznaczonemi zostaną, i gdy zachodzące w przewłocę niebezpieczeństwo należyte wykazaniem zostanie.

Poznań, dnia 29. Kwietnia 1840.

Król. Sąd Nadziemiański.

## M o t a r d a

### sztuczne świece woskowe.

Przyjęliśmy skład tych świec dla Poznania. Przewyższają one pięknoscią i korzyścią wszelkie inne, które toż samo przybrały nazwisko. Wstrzymujemy się od wszelkich przechwałek, w przekonaniu, iż rzeczywista z nich osiągnięta korzyść sama za niemi przemówi. Funt kosztuje 15 sgr. i nie liczy się nań, jak u świec jarzących 28 lecz 32 łuty.

Poznań, dn. 9. Kwietnia 1840.

A. Freudenreich i syn.

Założenie składu mąki pszennej z Szczecińskiego mlyna na walcach.

Przez związek mój z naczelnikiem wielkiego mlyna parowego w Szczecinie jestem w możności założenia w Poznaniu handlu mąki, który z dnem dzisiejszym zostaje otwarty. — Tém bardziej mogę być zapewnionym zadowolenia kupujących odemnie, ile że mąka z mlyna na walcach bardzo wielu własnościami osobliwie się odznacza. Przewyższa ona nie samą tylko powierzchownością, ale też wedle uczynionych w wielu miejscach równo-zgodnych doświadczeń i porównań chemicznych, mąkę z mlynow kamionnych. Przyczyną tego jest szczególniejszy sposób

4) Gdzie dziś jest droga brukowana wiodąca do przewozu.

5) O czem szczątki dotąd pozostale przekonywają.

melenia, ziarno albowiem naprzód w czystą kaszę a dopiero w mąkę się zamienia. Używane przy tém procedury niedopuszczają najmniejszego rozpalenia, jak to w młynach kamiennych mniej więcej zawsze ma miejsce, i przez co wyrobowi łatwo nadaje się skłonność do skiszenia. Do mąki z młyna na walcach dodać można przy pieczeniu więcej wody, aniżeli do mąki z młyna kamiennego, daje przeto więcej chleba, wolną jest od wszelkich części piaszkowych, znajdujących się niechybnie w mące z młyna kamiennego. Mąka ta fabrykuje się z pszenicy niepokrapianej, owszem przez oddzielne aparaty wydziela się z ostatniej wszelka wilgoć, zaczem mąka przez przydłuższy czas zachowaną być może. Dla korzyści sztucznego organizmu młyna, który zupełnie na sposób Frauensfeldskiego młyna parowego w Szwajcaryi jest urządzone, jestem w stanie przedawać pomimo kosztów transportu tak tanio jak każdy inny, wszelkie gatunki mąki. Można także dostać u mnie powszechnie ulubioną kaszę pszenną w nadzwyczajnej dobroci po cenie ile można najtańszej.

Handel ryczałtowy jest podle odwachu Fryderykowskiego, w domu zegarmistrza Pana Tritschler. Kram otwarty od 6 godziny zrana do 1 południa. Zamówienia *en gros* przyjmuję w mieszkaniu mojem, ulica Żydowska Nr. 1. Poznań, dnia 7. Maja 1840.

Izydor Filehne.

Co tylko powróciwszy z jarmarku Lipskiego, jestem znowu w stanie polecić najnowsze

mody Paryskie, jako to: czepki, kapelusze damskie, kwiaty, muslin laine, suknie balowe i inne, blondyny i koronki, hafty wszelkiego gatunku, rękawiczki damskie i męskie i przyrzekam cenę najupomiarłowszą.

Poznań, dnia 8. Maja 1840.

A. T y c.

Wrocławska ulica Nr. 17.

Sprzedaż owiec.

W Rożnowie pod Obornikami jest do sprzedania 230 maciorek i 100 skopów 4 i 5 letnich zdalnych do chowu; owce w welnie mogą być obejrane do dnia 22. b. m.

Gipsu do mierzwienia, jako téż palonego gipsu mularskiego dostanie u

M. J. Ephraima,

Poznań, w starym rynku Nr. 79.

Ceny targowe w mieście P o z n a n i u.	D. 6. Maja 1840. r.					
	od		do			
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.		
Pszeniczy szefel . . . . .	2	7	6	2	11	—
Zyta . . . . .	1	4	—	1	7	—
Jęczmienia dt. . . . .	—	24	—	—	25	6
Owsa dt. . . . .	—	22	6	—	25	—
Tatarki dt. . . . .	1	7	6	1	10	—
Grochu dt. . . . .	1	7	6	1	10	—
Ziemiaków dt. . . . .	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar . . . . .	—	20	—	—	20	6
Słomy kopa . . . . .	4	15	—	4	25	—
Maśla garniec . . . . .	1	17	6	1	20	—
Spirytusu beczka . . . . .	12	25	—	13	—	—

### Nazwy kościołów

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 10. Maja 1840 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 1. aż do 7. Maja 1840.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chłopców.	dzieci wcząt.	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Wik. Borowicz	—	2	2	2	4	—
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Dz. Zejland	—	4	2	1	2	6
S. Wojciecha . . . . .	- Prof. Prabucki	X. Pawelke	1	2	1	1	1
		- Prob. Borowicz					
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	4	4	1	—	—
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	—	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siost. miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	5	1	4	4	7
Dnia 13. Maja . . . . .	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	1	—	—
Dnia 13. Maja . . . . .	dito	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Niese	—	2	1	2	—	2
Dnia 13. Maja . . . . .	NKazn. Dr. Walther	—	—	—	—	—	—
Ogółem . . . . .			18	12	12	11	16